

Dr hab. Marcin Bukowski, prof. UJ

Instytut Psychologii Uniwersytetu Jagiellońskiego

Recenzja pracy doktorskiej mgr Agnieszki Łyś pt.: „Jawne i utajone postawy wobec przemocy seksualnej - rola usprawiedliwiania systemu i esencjalizmu biologicznego” napisanej pod kierunkiem dr hab. Kamili Bargiel-Matusiewicz i dr Anny Studzińskiej.

Rozprawa doktorska Pani mgr Agnieszki Łyś dotyczy czynników psychologicznych kształtujących postawy wobec przemocy seksualnej. Autorka koncentruje się zasadniczo na roli usprawiedliwiania systemu, a także przekonaniach dotyczących źródeł różnic między płciami oraz seksizmu ambiwalentnego. Na rozprawę składa się w sumie trzynaście badań (korelacyjnych i eksperymentalnych), które testują model łączący usprawiedliwianie systemu z esencjalizmem biologicznym i seksizmem ambiwalentnym dla różnych zmiennych zależnych, mierzących szeroki wachlarz postaw jawnych wobec przemocy seksualnej (np. akceptacja mitów na temat zgwałceń, postaw wobec ruchu #metoo oraz postrzegania statystyk dotyczących gwałtów), a także postawy utajonej. Dodatkowo, Autorka weryfikuje rolę kontekstu kulturowego jako zmiennej wpływającej na kształt tych relacji oraz podejmuje wątek przemocy seksualnej wobec mężczyzn. Praca wpisuje się w dość obszerny nurt badań koncentrujący się na akceptacji mitów dotyczących przyczyn gwałtów oraz na zjawisku obwiniania ofiary. Autorka odwołuje się do teorii usprawiedliwiania systemu, aby wskazać jakie mogą być źródła akceptacji mitów na temat zgwałceń, w ten sposób kontynuując wątek podjęty już przez inne badaczki i badacze (Chapleau, Oswald, 2014; Kende i in., 2020), dotyczący roli jaką pełni usprawiedliwianie systemu w kontekście nierówności płciowych dla akceptacji mitów na temat zgwałceń oraz reakcji polegającej na oburzeniu moralnym.

Autorka wykracza jednak poza to badanie i umiejscawia swój problem badawczy w kontekście ogólnej teorii usprawiedliwiania systemu (nie tylko specyficznej postaci związanej z płcią). Ponadto wprowadza nowy wątek teoretyczny testując rolę przekonań na temat biologicznych źródeł różnic międzypłciowych oraz seksizmu ambiwalentnego (choć głównie seksizmu wrogiego), jako mediatorów związku między usprawiedliwianiem systemu a akceptacją mitów na temat zgwałceń. Jest to oryginalny i wartościowy wkład w dotychczasową literaturę przedmiotu. Choć Autorka przedstawiła rozprawę w formie monografii, to o wartości tej głównej linii badań zawartej w doktoracie może świadczyć, iż publikacja dotycząca tych badań już się ukazała w czasopiśmie indeksowanym na liście JCR (*Social Justice Research*). Ponadto, istotnym wkładem pracy Doktorantki jest przeprowadzenie rzetelnej oceny właściwości psychometrycznych polskiej wersji narzędzia *Updated Illinois Rape Myth Acceptance Scale*. Wyniki tych badań również zostały opublikowane w indeksowanym czasopiśmie (*Current Psychology*).

Kolejną zaletą badań wchodzących w skład niniejszej rozprawy jest wprowadzenie eksperymentalnych manipulacji, np. esencjonalizmem biologicznym lub statystykami dotyczącymi powszechności gwałtów, w celu wykrycia związków przyczynowo - skutkowych. Pomimo braku konkluzyjnych wyników warto docenić próbę eksperymentalnej weryfikacji hipotez.

Istotną zaletą pracy jest również jej silny aplikacyjny kontekst, który łączy perspektywy psychologii społecznej, psychologii sądowej a także psychologii zdrowia, w celu uzyskania lepszego zrozumienia mechanizmów psychologicznych leżących u podłoża nie tylko akceptacji mitów dotyczących gwałtów, lecz również na percepcji domniemania niewinności oraz wsparcia dla ruchów społecznych dążących do ujawniania przestępstw seksualnych.

Kolejnym, nowym wkładem pracy jest podjęcie wątku mitów na temat gwałtów na mężczyznach i przetestowanie w tym kontekście modelu teoretycznego przyjętego dla mitów dotyczących kobiet jako ofiar, uwzględniając dodatkowo ambiwalencję wobec mężczyzn. Jest to wątek w znikomym stopniu obecny w literaturze, a podjęcie go przez Autorkę świadczy o oryginalności stawianych pytań badawczych i hipotez.

Pracę Doktorantki oceniam zatem pozytywnie – podejmuje nowe i oryginalne pytania badawcze, stosując adekwatne narzędzia, z konstruując odpowiednie plany badawcze i analizując dane. Wnioski są potencjalnie interesujące dla szerszego grona odbiorców. Posiadam jednak również szereg uwag krytycznych do niniejszej pracy, które chciałbym przedstawić poniżej.

Znając już treść pracy, może pojawić się wątpliwość odnośnie trafności sformułowanego tytułu. Nie jest dla mnie oczywiste, że praca dotyczy postaw, a nie np. przekonań lub szerzej rozumianej percepcji społecznej (dotyczącej przykładowo percepcji domniemania niewinności lub wiarygodności statystyk). Badanie zaś, które mierzy postawy wobec ruchu *#metoo*, także koncentruje się na korzyściach lub zagrożeniach związanych z tym ruchem. Inną kwestią jest, iż włączenie do tytułu wątku postaw utajonych nie jest moim zdaniem uzasadnione. Autorka przedstawia tylko jedno badanie, w którym użyła miarę pośrednią badania asocjacji (*Implicit Association Test*, IAT) w celu zmierzenia utajonej akceptacji zgwałceń. Ten wątek, skądinąd bardzo ciekawy, został porzucony po nieudanej próbie adaptacji anglojęzycznej wersji testu autorstwa Widman i Olson (2013). W części teoretycznej pracy nie znalazłem również głębszego uzasadnienia dla wprowadzania metod z zakresu utajonego poznania społecznego, oprócz dość pobieżnego wskazania na wartość tego typu miar pośrednich w kontekście badania tematów społecznie drażliwych. Szkoda, że Autorka nie rozwinęła tego wątku w pracy, dyskutując szerzej co oznacza, że mity wobec

zgwałceń mogą mieć charakter, jeśli nie utajony, to w pewnej mierze zautomatyzowany i społecznie podzielany w sposób bezrefleksyjny, podobnie jak inne stereotypy. A być może istnieje specyfika tego typu postaw i przekonań? Jeśli tak, to jaka ona jest?

Dalej w odniesieniu do warstwy teoretycznej pracy, choć Autorka intencjonalnie wprowadza pomiar ogólnego usprawiedliwiania systemu a nie specyficznego związanego z nierównościami płciowymi, to teoretyczne ugruntowanie tego posunięcia mogłoby być lepiej opisane. Nie do końca wydaje się przekonujący argument, że legitymizacja szerszego kontekstu społeczno-politycznego powinna być czynnikiem kształtującym postawy czy też przekonania na temat przemocy seksualnej. Jak pokazały liczne badania, kontekst kulturowy i polityczny, w którym jest prowadzone badanie ma kluczowe znaczenie dla legitymizacji systemu (Cichocka i in., 2015). Polska jest tu szczególnym przypadkiem delegitymizacji (Wojciszke, 2007), a inne kraje, w których normy społeczne sankcjonują legitymizację systemu politycznego, wcale ten konstrukt nie musi się przekładać na akceptację nierówności płciowych czy też przemocy seksualnej. Przykład Norwegii, który Autorka opisuje, najlepiej odnosi się do tej właśnie kwestii. Mam jednak wrażenie, że w badaniach prowadzonych na próbach w Polsce ten problem nie zanika, szczególnie w momentach niepokoju społecznych, polaryzacji i delegitymizacji określonych działań politycznych.

Jeden z problemów z odbiorem pracy wynika z braku spójności i ciągłości wywodu. Pojawia się wrażenie, iż po zbadaniu narzędzia do pomiaru mitów na temat zgwałceń (Badania 1 do 5), przetestowaniu modelu mediacyjnego (Badanie 6) i próbie weryfikacji związków kauzalnych manipulując jednym z mediatorów (postrzegane pochodzenie różnic między płciami, badanie 7), w kolejnych badaniach brakuje systematycznej replikacji uzyskanych wyników, lecz pojawiają się natomiast różne zmienne, które z jednej strony pomagają ustalić warunki brzegowe występowania oczekiwanych efektów (np. różnice

międzykulturowe) a z drugiej strony sprawiają wrażenie spontanicznej eksploracji (jak np. podjęty i porzucony wątek utajonych postaw). Wydaje się, iż powiązanie zestawów badań w spójną całość wymagałoby więcej pracy na poziomie konceptualnym we wprowadzeniu a nie tylko dość zdawkowe wprowadzanie kolejnych wątków pod koniec dyskusji badań.

Z uwag ogólnych dotyczących sposobu opisu badań, narzuca się również dość pobieżny sposób dyskusowania i interpretowania uzyskanych wyników, które często są nieintuicyjne i niezgodne z hipotezami, co wymagałoby dodatkowych interpretacji, które prawie nie występują bezpośrednio po badaniu ani w dyskusji ogólnej, która koncentruje się głównie na możliwych ograniczeniach badań i przyszłych kierunkach badań, pozostawiając głębszą refleksję nad naturą uzyskanych wyników na uboczu. Przykładowo, dlaczego w badaniu 7 nie zadziałała manipulacja przekonaniem o biologicznym podłożu różnic między płciami? Autorka porusza ciekawy wątek związany z możliwością występowania dodatkowej zmiennej w postaci konserwatyizmu osób badanych a następnie zamiast zaproponować próbę replikacji badania, z ulepszoną manipulacją na próbie bardziej różnorodnej pod względem ideologicznych przekonań, to przenosi czytelnika w dość odległy rejon różnic międzykulturowych. W takich też przypadkach, wcześniejsze zrobienie pilotażu manipulacji lub narzędzia mogłoby zwiększyć jakość uzyskanych wyników w badaniu właściwym.

Ostatnia uwaga dotycząca całości pracy jest wprawdzie tylko formalna, bo dotyczy sposobu formatowania tabel i prezentacji graficznej wyników, lecz bardzo utrudnia odbiór pracy (zarówno w wersji papierowej jak i elektronicznej), ponieważ część tabel jest po prostu nieczytelna. Szczególnie odnoszę się do tabeli korelacji (np. Tabela 7, Tabela 22), które są ważnym źródłem informacji dla czytelnika, zaś zestawienie szczytkowych danych z 4-5 stron jest praktycznie niemożliwe. Uwaga dotyczy jednak też przejrzystości sposobu raportowania wyników, często trudnej do odbioru i niezgodnej ze standardami APA.

Poniżej chciałbym jeszcze poruszyć kilka drobniejszych kwestii w odniesieniu do poszczególnych badań, które pozwolę sobie po kolei wypunktować.

- Badanie 6: Czy była przeprowadzona analiza mocy (*power analysis*) w celu ustalenia liczebności próby? Jaka była procedura badania? Autorka stwierdza, że kwestionariusze były identyczne jak w badaniu 3, ale nie pojawia się ani ich kolejność ani wskaźniki ich rzetelności w tym badaniu. Pisząc o używaniu modelu 6 w makro „Process” Autorka nie dookreśla warunków testowania mediacji, np. liczby *bootstraps*. W tym też badaniu rola seksizmu dobrotliwego nie jest ujęta w hipotezach wprost. Czy jest to zmienna eksploracyjna? Jeśli tak to warto to rozgraniczyć, co w badaniu jest confirmacją a co eksploracją. Czy to badanie było pre-rejestrowane?

W badaniu 7 (a także w badaniach 11-13) pre-rejestracja na OSF już się pojawia i jest sporządzona rzetelnie. Chciałbym przy tej okazji zdecydowanie docenić wysiłki Autorki w sporządzaniu pre-rejestracji i zamieszczaniu materiałów na OSF, to bardzo dobra praktyka. Z drobniejszych spraw, w badaniu 7, w Tabeli 11 nie jest jasne po co są oznaczone gwiazdkami poziomy istotności, skoro nie są uwzględniane w samej tabeli. Czy sekwencyjny model mediacji (Ryc. 6) różni się dla poszczególnych krajów? Nie jest to jasne z opisu a byłoby ciekawe to sprawdzić. Zaś kolejny krok w postaci mediacji poprzez dwa typy seksizmu pojawia się tylko dla Norwegii. Dlaczego? Rola ogólnego usprawiedliwiania systemu dla różnych krajów jest ewidentnie inna, warto by było zatem przedyskutować kształt wyników głębiej i być może nawet zreplikować efekt w wybranych krajach (Norwegia) używając skali usprawiedliwiania nierówności płciowych. W tym kontekście użycie takiej, specyficznej miary usprawiedliwiania systemu wydaje się uzasadnione.

Badanie 9 wykazało ciekawe zależności. Dyskusja pozostawia jednak pewien niedosyt. Autorka pisze: „powiązanie między dobrotliwością wobec mężczyzn a akceptacją mitów na

temat zgwałceń na mężczyznach może być związane z wysokim wskaźnikiem przekonania o biologicznym pochodzeniu różnic między płciami, zaś za powiązaniem między wrogością wobec mężczyzn a akceptacją mitów na temat zgwałceń na mężczyznach musi stać jakiś inny mechanizm” (str. 110). Jakie byłoby uzasadnienie takiej interpretacji efektu dobrotności wobec mężczyzn i jaki mógłby być ów inny mechanizm wyjaśniający relację między wrogością wobec mężczyzn i akceptacją mitów na temat zgwałceń?

Z badania 9 do badania 10 jest duży przeskok, który wymagałby dokładniejszego wprowadzenia całkiem nowego wątku postaw utajonych. Pilotaż wersji testu IAT stworzonej przez Widman i Olson (2013) w polskim kontekście byłby wskazany (szczególnie bodźców). Wskaźnik *d* jest liczony w sposób nieintuicyjny, tzn. wyższy wskaźnik to mniejsza utajona akceptacja zgwałceń, czyli raczej miara „*anti-rape*”, niż jak podano w tekście „*pro-rape attitude*”. Część korelacji staje się wtedy zrozumiała, gdy zmienić sposób rozumienia wskaźnika. Generalnie badanie, choć interesujące, jest niekonkluzywne.

W badaniu 12 Autorka uzyskała bardzo ciekawy efekt percepcji statusu społecznego na domniemaną niewinność sprawcy gwałtu. Wątek ten niestety nie jest rozwijany w dyskusji ani nie stał się przyczynkiem do dalszego testowania roli statusu społecznego w kontekście innych miar przekonań na temat przemocy seksualnej.

Bardzo ciekawą zależność zaobserwowała Autorka w badaniu 13 – seksizm dobrotny (nie wrogi) był mediatorem między przekonaniem o społecznym pochodzeniu różnic między płciami a percepcją wiarygodności statystyk dotyczących częstości gwałtów. Co oznacza ten wynik i jak go Autorka interpretuje?

Ogólna dyskusja precyzyjnie odnosi się do możliwych ulepszeń przeprowadzonych badań i kolejnych możliwych kroków badawczych. Zabrakło w niej jednak ogólnego

odniesienia się do proponowanego modelu teoretycznego i zakresienia warunków, które określają jego trafność. Jakie są szersze implikacje teoretyczne całej linii badań?

Konkluzja

Reasumując, rozprawa doktorska Pani mgr Agnieszki Łyś podejmuje oryginalny problem badawczy i przedstawia imponującą serię trzynastu badań w celu dostarczenia na niego odpowiedzi. Doktorantka podjęła się analizy bardzo ważnego problemu społecznego, uzyskała interesujące wyniki badań oraz wykazała się wysokimi kompetencjami badawczymi. Co ważne, fakt opublikowania badań opisanych w doktoracie w tekstach znajdujących w czasopiśmie z listy JCR jest bardzo dobrym zewnętrznym kryterium dla jednoznacznie pozytywnej oceny niniejszej pracy doktorskiej. W mojej ocenie przedłożona praca doktorska Pani magister Agnieszki Łyś spełnia ustawowe wymagania stawiane rozprawom doktorskim i wnioskuję o dopuszczenie Doktorantki do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

Kraków, 12.09.2021

Marcin Bukowski

